

Sygn. akt: II AKa 21/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

| | |
|-----------------------|--|
| Przewodniczący | SSA Bożena Summer-Brason |
| Sędziowie | SSA Piotr Pośpiech (spr.) SSO del. Piotr Filipiak |
| Protokolant | Magdalena Baryła |

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Dariusza Wiory**

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2013 roku sprawy

wnioskodawcy K. D. s. E. i C.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 5 listopada 2002 roku do dnia 29 kwietnia 2003 roku w sprawie Sądu Rejonowego w Zabrze sygn. II K 89/08

na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 listopada 2012 roku, sygn. akt V Ko 60/12

1. uchyła zaskarżony wyrok w części dotyczącej odszkodowania i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 21/13

UZASADNIENIE

G. D. złożył wniosek o zasądzenie na jego rzecz kwoty 192.430 zł. odszkodowania i kwoty 100.000 zł. zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od 5 listopada 2002 r. do 29 kwietnia 2003 r. w sprawie Sądu Rejonowego w Zabrze sygn. akt II K 89/08.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 26 listopada 2012 r. w sprawie sygn. akt V Ko 60/12 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 149.403,38 zł., z czego kwotę 24.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i kwotę

125.403,38 zł. tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się niniejszego wyroku. W pozostałym zakresie wniosek oddalił, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Prokurator Okręgowy w Katowicach oraz pełnomocnik wnioskodawcy.

Prokurator Okręgowy w Katowicach zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o zasądzeniu odszkodowania na niekorzyść wnioskodawcy i zarzucił obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 167 k.p.k. i art. 366 par. 1 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, poprzez zaniechanie ustalenia sytuacji majątkowej wnioskodawcy przed tymczasowym aresztowaniem i odstąpieniu od poczynienia ustaleń w przedmiocie dochodów otrzymywanych w związku z prowadzonym przez wnioskodawcę gospodarstwem rolnym oraz tego, czy po opuszczeniu aresztu wnioskodawca ubiegał się o przywrócenie mu licencji pracownika ochrony i w konsekwencji oparciu orzeczenia na niekompletnym materiale dowodowym. Ponadto podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść wyroku, a polegający na błędnym przyjęciu, że szkoda wynikła z wykonywania wobec wnioskodawcy postanowienia o tymczasowym aresztowaniu trwała nadal, także po uchyleniu tego środka zapobiegawczego, gdyż w ocenie sądu, wnioskodawca, aż do czasu prawomocnego uniewinnienia nie mógł wykonywać dodatkowego zajęcia w

postaci zatrudnienia w charakterze pracownika ochrony, gdy tymczasem K. D. po opuszczeniu aresztu zajął się z powodzeniem prowadzeniem gospodarstwa rolnego, tym bardziej, że zawieszenie licencji pracownika ochrony nie było bezpośrednim wynikiem tymczasowego aresztowania, a nastąpiło na mocy decyzji uprawnionego organu. Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądanego odszkodowania i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok w części oddalającej żądanie zapłaty kwoty 76.000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że przyznana kwota 24.000 zł. stanowi pełne zadośćuczynienie wnioskodawcy krzywdy, której doznał w wyniku oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania i może być przekonująca dla opinii publicznej, że pozbawienie wolności wnioskodawcy było wynikiem pomyłki sądowej, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie jednoznacznie wynika, że kwota ta nie stanowi pełnej rekompensaty krzywdy doznanej przez wnioskodawcę, a także obrazę prawa materialnego, a to przepisów art. 552 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. art. 445 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż kwota 24.000 zł. tytułem zadośćuczynienia (czyli po 4.000.00 zł. za każdy miesiąc pozbawienia wolności) stanowi odpowiednią kwotę w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c. podczas gdy rozmiar doznanej przez wnioskodawcę jest dużo większy niż przyznana mu kwota w wyroku Sądu I instancji. Podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie kwoty zasądzonej od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy K. D. do kwoty 225.403,38 zł- z czego kwotę 100.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i kwotę 124.403,38 zł. tytułem odszkodowania oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przeprowadzona kontrola odwoławcza wykazała, że sąd pierwszej instancji zasądzając

na rzecz K. D. kwotę 24.000 zł. tytułem zadośćuczynienia oparł się na

prawidłowych ustaleniach faktycznych, w oparciu o które wyciągnął trafne wnioski co do

rozmiaru krzywd doznanych przez w/wym. i które zrekompensował w sposób przewidziany

stosownymi przepisami. W tej sytuacji apelację pełnomocnika oraz zarzuty i argumenty podniesione w pismach wnioskodawcy mające na celu wzruszenie kwestionowanego orzeczenia okazały się bezzasadne, i to w stopniu oczywistym.

Odmienne natomiast przedstawiała się sytuacja z odszkodowaniem zasądzonym z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania. W tym zakresie sąd okręgowy naruszył unormowania zawarte w art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. dokonując wadliwej interpretacji pojęcia szkody, co w oczywisty sposób rzutowało na sposób jej wyliczenia. Z tego też powodu koniecznym było uchylene w tej części zaskarżonego wyroku i przekazanie jej do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Na wstępie tych rozważań należy podnieść, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ma charakter roszczenia cywilno-prawnego, zastosowanie mają wskazania rządzące ustalaniem wysokości zadośćuczynienia w postępowaniu cywilnym, a więc między innymi przepisu art. 445 k.c. (wyrok SA w Katowicach z 27 listopada 2007 r., II AKa 413/07, KZS 2008, z. 4, poz. 107). Zgodnie z jego treścią sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustalenie, jaka kwota jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Ma to zazwyczaj miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej, o czym jednak nie można mówić w rozpoznawanej sprawie.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż sąd okręgowy ustalił na czym polegały cierpienia poniesione przez wnioskodawcę oraz jego psychiczne i fizyczne przeżycia w związku z pozbawieniem wolności. W ich kontekście sąd meriti uznał, że wystarczającą i sprawiedliwą rekompensatą będzie tutaj kwota 24.000 zł. Dodać przy tym trzeba, że sąd ten wyraźnie wskazał, czym się kierował uznając taką właśnie kwotę jako adekwatną i uznać ją trzeba za prawidłową. W konsekwencji niezasadnie skarżący podnosił zarzut błędnych ustaleń faktycznych oraz obrazy wskazanych przepisów co do oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku o zadośćuczynienie w pozostałej wysokości, ponad zasądzoną kwotę 24.000 zł. Nie

mniej jednak wobec zarzutów apelacji należy zauważyć, że sąd okręgowy w sposób czytelny wskazał na kryteria które brał pod uwagę. Uwzględnił bowiem okres pozbawienia wolności (prawie 6 miesięcy), a także warunki odbywania tymczasowego aresztowania i jego duże cierpienia związane z tym faktem (napiętnowanie w środowisku lokalnym, rozstanie z rodziną). Skarżący zaś nie wykazał, aby jakiegokolwiek okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywd zostały przez sąd pierwszej instancji pominięte. Z jego apelacji wynikało jedynie, że inną miarą oceniał konsekwencje stosowania niesłusznego tymczasowego aresztowania względem wnioskodawcy, co jego zdaniem miało uzasadniać wyższą kwotę zadośćuczynienia.

Należy jednak pamiętać, że zadośćuczynienie jakkolwiek musi mieć charakter kompensacyjny, ale zarazem ma być, jak wyraża to przepis art. 445 § 1 k.c. odpowiednie, a zatem nie może osiągać wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy. Musi zatem być utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do majątkowych stosunków panujących w społeczeństwie. Tymczasem przyznana kwota 24.000 zł. jest znacząca, gdyż przekracza sześciokrotnie wysokość przeciętnego wynagrodzenia osiąganego w naszym kraju. Ponadto nie odbiega od kwot przyznawanych w tut. Sądzie w podobnych sprawach, w sytuacji gdy K. D. nie poniósł jakiś nadzwyczajnych dolegliwości w związku ze stosowaniem względem niego izolacyjnego środka zapobiegawczego. Oczywiście krzywda jakie go z tego tytułu spotkała jest niewątpliwa i wymagała rekompensaty, ale wynikała ona z typowych dolegliwości jakie ponosi każda osoba pozbawiona wolności. Zatem negatywne przeżycia psychiczne wnioskodawcy związane z naruszeniem licznych dóbr wnioskodawcy (w tym także wolności, czci, niemożności uczestniczenia w życiu rodzinnym) zostały należycie uwzględnione przez sąd orzekający w pierwszej instancji o zadośćuczynieniu i chociaż pokrzywdzenie wnioskodawcy w tym zakresie jest oczywiste i występuje, to jednak zadośćuczynienie należy miarkować w oparciu o kryteria obiektywne, związane z przyjętymi w społeczeństwie ocenami.

Reasumując, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do kwestionowania prawidłowości orzeczenia sądu okręgowego w zakresie wysokości zasądzonych zadośćuczynienia oraz do podzielania stanowiska skarżącego o konieczności jego zmiany w postulowanym kierunku i zakresie. Zasądzona kwota 24.000 zł. stanowi

realną wartość ekonomiczną, która ma swoje uzasadnienie w ocenie dolegliwości doznanych przez wnioskodawcę, a ponadto w sytuacji ekonomicznej naszego kraju i z całą pewnością nie ma charakteru symbolicznego.

Za nieprawidłową uznano natomiast tę część orzeczenia, w której przyznano wnioskodawcy odszkodowanie w kwocie 125.403,38 zł. w związku z jego niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem.

W przedmiotowej sprawie kwota odszkodowania została wyliczona w ten sposób, że zsumowano wartość wynagrodzenia utraconego w związku ze zwolnieniem K. D. z pracy po zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Sąd ustalił wysokość ostatniego pobranego przez niego wynagrodzenia, które pomnożone zostało przez ilość miesięcy trwania postępowania karnego przeciwko wnioskodawcy.

Sądowi pierwszej instancji umknęło tymczasem, iż sumę odszkodowania należnego wnioskodawcy wyznaczać powinna różnica między stanem majątkowym jaki istniałby, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania przez niego wolności. W żadnej mierze nie można wysokości odszkodowania sprowadzić tylko i wyłącznie do matematycznego wyliczenia wysokości utraconego wynagrodzenia. Sąd okręgowy, jakkolwiek miał na uwadze tę zasadę, o czym świadczy treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (str. 5), ale nie zrealizował jej w niniejszej sprawie.

Zasady określania odszkodowania za niesłuszne skazanie i bezpodstawne tymczasowe aresztowanie zostały wypracowane w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego już wiele lat temu i nie budzą większych kontrowersji. Przyjmuje się, że "szkoda wynikająca z niesłusznego skazania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności." To samo dotyczy tezy, że: "Powstanie i rozmiar takiej szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności, i w jakim zakresie byłby je rzeczywiście wykorzystwał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne, czy i ile poświęciłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku, na jakie mógłby być narażony straty." W

tym zakresie należy odesłać do postanowienia składu 7 sędziów SN z dnia 20 stycznia 2000 r. (I KZP 46/99), oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2000 r. II KKN 3/98, LEX nr 50900, Prok.i Pr. - wkł. 2000/12/12. W wyroku z dnia 18 maja 2000 r., II KKN 479/98, LEX nr 50916, Sąd Najwyższy stwierdził: "Szkoda ulega pomniejszeniu o wartość korzyści jaką poszkodowany uzyskał w wyniku zdarzenia (zachowania) wywołującego szkodę. W wypadku szkody wywołanej naruszającym prawo pozbawieniem wolności (wykonywaniem kary pozbawienia wolności, tymczasowego aresztowania albo zatrzymania), tą korzyścią będą m.in. koszty utrzymania w zakładzie karnym, które osoba taka musiałaby ponosić będąc na wolności. To także mogą być, w niektórych wypadkach, koszty leczenia np. osoby, która nie korzysta z ubezpieczenia społecznego albo były to zabiegi nieobjęte takim ubezpieczeniem."

Ustalając wysokość szkody wynikającej z niesłusznego aresztowania K. D., Sąd pierwszej instancji i prawidłowo ustalił wysokość jego wynagrodzenia w chwili pozbawienia go wolności i w konsekwencji wartość utraconych z tego tytułu dochodów po zwolnieniu go z pracy, ale nie wykazał różnicy między stanem majątkowym jaki istniałby, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania przez niego wolności.

Oczywistym jest, że wnioskodawca przez okres tymczasowego aresztowania nie uzyskiwał wynagrodzenia za pracę z powodu zwolnienia go z Huty (...). Jak wyliczył sąd okręgowy w listopadzie 2002 r. nie otrzymał pensji w kwocie 923,54 zł., a w kolejnych miesiącach aż do kwietnia 2003 r. w kwocie po 1121,44 zł. Niewątpliwie zatem tymczasowe aresztowanie w okresie od 5 listopada 2002 r. do 29 kwietnia 2003 r., które doprowadziło do rozwiązania umowy o pracę, pozbawiło go dochodu w łącznej wysokości 6530,74 zł. Nie oznacza to jednak, że w takiej właśnie wysokości wnioskodawca poniósł szkodę, która podlegała rekompensacie. Jak wspomniano to już parokrotnie rolą sądu było bowiem porównanie sytuacji majątkowej, której tylko jednym z elementów są uzyskiwane dochody. Na stan majątkowy składają się bowiem nie tylko dochody, ale także ponoszone wydatki. Tymczasem w przedmiotowej sprawie sąd okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń w tym zakresie, nie odnosząc się też później do nich w swoich

rozważaniach. Wnioskodawca prowadząc przed tymczasowym aresztowaniem normalny tryb życia ponosił określone koszty. Składały się na nie wydatki związane np. z utrzymaniem siebie i rodziny, wychowaniem i kształceniem dzieci, ewentualnie przeznaczal także część swojego wynagrodzenia na kulturę lub rozrywkę. Wydatkowane w ten sposób pieniądze należało pomniejszyć od sumy, którą otrzymałby z tytułu wynagrodzenia. W ten sposób ustalona zostałaby sytuacja majątkowa stanem jaka istniałaby, gdyby poszkodowanego nie uwięziono. Z kolei na rzeczywisty stan majątkowy w chwili odzyskania przez niego wolności mogły wpływać wydatki, które wnioskodawca ponosił w związku z osadzeniem go w Areszcie Śledczym w B.. Do takich wydatków zaliczyć można np. koszty ponoszone z tytułu ewentualnych paczek dostarczanych mu do aresztu lub wizyt osób, które otrzymały zgodę na widzenia. Dopiero tak ustalony hipotetyczny oraz rzeczywisty stan majątkowy dawał podstawę do obliczenia odszkodowania z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Niezależnie od powyższego należy jeszcze zwrócić uwagę na treść art. 361 § 2 k.c, który stwierdza, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (damnum emergens) oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans). Wydaje się, że K. D. poniósł również szkodę w postaci utraty korzyści, na co nie zwrócił uwagi sąd pierwszej instancji. Wnioskodawca podczas przesłuchania podniósł, że stosowanie względem niego tymczasowego aresztowania uniemożliwiło mu zasadzenia ziemniaków na uprawianym przez niego polu, co pozbawiło go dochodu w kwocie 25.000 zł. Co prawda po zwolnieniu obsiał je czym innym, ale nie zrekompensowało mu to w pełni poniesionych z tego powodu strat. Zadaniem sądu było zatem wyliczenie także tej szkody i ewentualne uwzględnienie wynikającej z niej kwoty przy zasądzeniu należnego mu odszkodowania.

Roszczenia określone w art. 552 § 4 k.p.k. mają niewątpliwie charakter roszczeń cywilnych, ale powszechnie przyjmuje się, że przy ich rozpoznawaniu powinny być stosowane przepisy i zasady procedury karnej. Jeśli zaś tak, to sąd ma powinność z urzędu, niezależnie od inicjatywy stron, dbać o wyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Ma obowiązek badać oraz uwzględniać

okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść wnioskodawcy (art. 4 k.p.k.), po to aby dążyć do ustalenia prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), a podstawę orzeczenia stanowić musi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), co następuje właśnie w wyniku przeprowadzenia dowodów, także tych podejmowanych z urzędu. Zatem nie można oczekiwać, iż to na wyłącznie na stronach postępowania spoczywa obowiązek wykazania sytuacji majątkowej wnioskodawcy.

Innym uchybieniem popełnionym przy obliczaniu odszkodowania było niedostrzeżenie, że nie wszystkie negatywne konsekwencje o charakterze majątkowym poniesione przez wnioskodawcę mogły być rekompensowane w tym postępowaniu. Podkreślić należy, iż wyrównanie szkody dochodzone w oparciu o przepisy rozdziału 58 k.p.k. obejmować może wyłącznie uszczerbek natury majątkowej wynikający jedynie z faktu niesłusznego pozbawienia wolności. Fakt długotrwałego prowadzenia postępowania, a w szczególności następstwa z tym związane, nie mogły stanowić podstawy zasądzenia odszkodowania wynikłego z zatrzymania i tymczasowego aresztowania wnioskodawcy od dnia 5 listopada 2002 r. do dnia 29 kwietnia 2003 r. Stanowią ona natomiast podstawę do formułowania roszczeń w trybie postępowania cywilnego w odrębnym procesie.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie opiera się na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność ta nie oznacza jednak rekompensowania szkód i krzywd wynikających z prowadzonego postępowania karnego, a tego bez wątpienia domagał się wnioskodawca i tak orzekł też sąd pierwszej instancji.

Skarżący starał się wykazywać, a sąd okręgowy w ślad za nim przyjął, że wnioskodawca poniósł szkodę w postaci utraconych korzyści w postaci zmniejszonych dochodów również po dniu 29 kwietnia 2003 r. Problem jednak w tym, że spadek dochodów wnioskodawcy, które na przestrzeni kolejnych miesięcy i lat od tymczasowego aresztowania K. D. miało miejsce, trudno upatrywać w fakcie tymczasowego aresztowania wnioskodawcy. Te elementy nie pozostają bowiem w związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem. W takim zaś wypadku nie może być mowy o odpowiedzialności Skarbu Państwa za utracone przez

wnioskodawcę możliwości zarobkowe.

Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że łączna wysokość odszkodowania obejmuje także utracone wynagrodzenie za okres od maja 2003 r. do lutego 2012 r. Stało się ta, gdyż jego zdaniem po opuszczeniu aresztu wnioskodawca nie miał możliwości powrotu do pracy u swojego pracodawcy, został też pozbawiony możliwości zatrudnienia na takim samym stanowisku u innego pracodawcy, a to z uwagi na zawieszenie praw wynikających z licencji pracownika ochrony pierwszego i drugiego stopnia. Do czasu zakończenia prawomocnego postępowania został pozbawiony możliwości pracy w charakterze ochroniarza.

Ocena dokonana przez sąd okręgowy jawiła się w tym zakresie jako dowolna, a nie swobodna, niezgodna z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego, a więc nie pozostająca pod ochroną art. 7 k.p.k. Nie uwzględnia ona bowiem treści zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań wnioskodawcy. K. D. podczas przesłuchania na rozprawie oświadczył, że po opuszczeniu aresztu nie mógł podjąć pracy w charakterze ochroniarza, gdyż jego licencja była zawieszona, aż do uprawomocnienia się wyroku uniewinniającego. Dodał też jednak, że nie chciał też podjąć pracy w innym zawodzie i ostatecznie postanowił zająć się swoim gospodarstwem rolnym.

Z powyższych zeznań wynikałoby, że wnioskodawca nie był zainteresowany podjęciem zatrudnienia po wyjściu na wolność, poza ewentualną pracą w charakterze ochroniarza. Na przeszkodzie wykonywania zawodu pracownika ochrony stał jednak brak licencji niezbędnej do wykonywania tego zawodu. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotnym było ustalenie przyczyn takiego stanu rzeczy. Zgodnie z treścią art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia Komendant wojewódzki Policji, w przypadku powzięcia wiadomości o wszczęciu postępowania karnego przeciwko pracownikowi ochrony o przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu, zawiesza prawa wynikające z licencji, do czasu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie. Zatem podstawą decyzji o zawieszeniu było nie tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy, ale wszczęcie postępowania karnego przeciwko niemu. W tej sytuacji brak dochodów wynikający z niemożności świadczenia pracy w charakterze ochroniarza nie pozostawał w związku z

tymczasowym aresztowaniem i nie mógł być rekompensowany w tym postępowaniu.

Z tych wszystkich powodów sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w części dot. rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia. Uchyłono natomiast tę jego część, w której zasądzono na rzecz wnioskodawcy kwotę 125.403,30 zł. tytułem odszkodowania, a w pozostałym zakresie wnioski oddalono.

Zgodnie z treścią art. 554 § 2 k.p.k. postępowanie w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie jest wolne od kosztów sądowych, co spowodowało obciążenie wydatkami za drugą instancję Skarb Państwa.

Sąd apelacyjny nie widział podstaw do uwzględnienia wniosku zawartego w pisemnej apelacji pełnomocnika wnioskodawcy o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, skoro pełnomocnik nie uczestniczył w rozprawie odwoławczej.